

Kiedy Słowo ciałem się stało

Kłamstwo powtarzane prawdą się staje

Kiedy Słowo ciałem się stało , z grzechem pierworodnym i miłością bliźniego w świat poleciało , siłą boską za działało .Kto umiejętnie nim żongluje , nad innymi panuje, jest ich mesjaszem.Zdrowym chorobę wmawia, łotrów na piedestały stawia,a niewinnych kamieniuje.Słowo najgroźniejsza moc , powstrzymuje i wznieca wojny.Nienawiść przeobraża w miłość ... Sztukę zniewalania słowem starożytni kapłani już znali .Umiejętność tę zawłaszczył i udoskonalił kościół.U nas z tego słynie ministerstwo propagandy o Rydzyka , Radio Maria i pozostałe media z wartościami katolickimi . Sprzedają maluczkim gruszki z wierzby i obiecują złote góry, straszą potworną Rosją,a zbrodniarzy rodzimych winnych śmierci tysięcy bezbronnych Polaków. hołubią. Słowa obłudne,zakłamane ,jakby nieśmiertelne w kolejnych pokoleniach żyją Szkoły od czasów Mieszka działwie permanentnie wpajają,że w obronie boga i honoru możnych zginąć-to zaszczyt . Kłamstwo powtarzane staje się prawdą.I na niej narodziła religia smoleńska, ze świątyń wyszła na ulice miast,umysły maluczkich zniewoliła.Jak w hipnozie skandują "mordercy, zdrajcy"Ale to za mało,jej liderom ,jak w Iraku, Afganistanie , na Ukrainie zbrojnie chcą krzewić rusofobię. My ,idziemy jak w 1612,1812 roku, szlakiem Marszałka , Polska od morza do morza-kościółem ma być - grzmią nawiedzeni mohery,fanatyczni .nacjonaliści . Władz zaś tym maskuje :kolejki do lekarzy,wzrost kosztów utrzymania , bezrobocia.I dla tego tradycyjne kłamstwa górują nad prawdą Masy Kochają t o Rydzyka i wierzą słowom z jasnej Góry. Taką prawdę też dzieci wysysają z pierwi matek .I uwierzą na swoją zgubę w miłość bliźniego i gruszki na wierzbie. Scyzoryk się otwiera,kiedy rodzinne strony kresowe pokazują młodym w pejzażu dworów szlacheckich i romantycznych pałaców magnackich,a gdzie moja chata kurna ze strzechą słomianą,wychodek za stodołą ,Iniana zawszona koszula,gdzie zniewolony lud tubylczy-pytam siebie? Feliksie Dzierżyński wstań-woła moja dusza i wartościami katolickimi gardła poderznij styropianowym solidaruchom! Znam dzieje i podboje wschodnich Słowian z historii faktów z opowieści dziadków i ojca legionisty,znam z autopsji przymusowe nawracanie na katolicyzm . Ta niezapomniana,a ukrywana hańba magnaterii i sanacyjnych satrapów-woła o światło dzienne!kto nie był katolikiem należał do upośledzanej kategorii ludzi.Ze korzenie i nazwisko mam tatarskie i urodziłem się w nieodpowiednim miejscu i czasie latami żyłem z przydomkiem kacapa w drugiej ojczyźnie,w PRL.I chociaż polszczyznę poprawiłem na zicher i teraz nosem kręcą na moje nazwisko-jakieś nie nasze -mruczą .W 1947 roku za to nazwisko i kaleczenia języka skopali rówieśnicy-prosiłem ojca "zmień nazwisko"Pod takim nazwiskiem nasi przodkowi Tatarzy,łby krzyżakom ścinali pod Grunwaldem-, twój zwójek Andrzej,którego nie znasz w walce z bolszewikami zginął nad Angarą, drugi z Syberii uciekł do Andersa,bądź dumny-nazwisko ,niepowtarzalne i jedyne w kraju powiedział. Hipokryzja polska jak smród po kalesonach wlecze . Kto wyliczy kłamców dawnych i obecnych. W sutannach i smokingach złoto ustni judasze z kłamstwa żyją w luksusie, byczą w egzotycznych kurortach z kochankami Wiarołomstwo , cynizm to ich wartości katolickie!Upokarzają naiwnych , a podobnych do siebie bronią,tylko nielicznych pod pręgierzem opinii publicznej ścigają latami i...- umarzają ewidentne miliardowe kwoty wyłudzone z naszych podatków. Zaś za niezapłacony czynsz na bruk wyrzucają,za obrazę wartości paragraf dają i medialnie nagłaśniają. Większe ryby pożerają małe,a kruk krukowi oka nie wydziobie -czyli jak za dawnych lat, maluczkiem piękne slogany , czeka bez pokrycia ,a im banki w których oszczędności nasze na mafijne cel trwonią, bez karnie ,a bezrobotne rodziny będą klepią, chorzy w kolejce do lekarza, pod drzwiami marzną-. Ich to nie wzrusza. .Zwarcu,gotowi jak onegdaj wiarołomną szabelką wymachują na Wschód , splugawiony mesjanizm na niej połyskuje , Litwini mają go już w czterech literach,swój nacjonalizm wskrzeszają,likwidują język polski .Czasy dyktatora Józefa i głupawe przedmurze katolicyzmu w Niemnie utopili.To nie Białorus,w Wilnie kart Polaków nie będzie powiadają-!Nie wierzą zdewaluowanym słowom Polaków o miłości bliźniego.Ja też .

Autor: Szymon Bachir

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl